

## RAJMUND LULL, *LIBER DE ACQUISITIONE TERRAE SANCTAE* – TŁUMACZENIE I KOMENTARZ

 <https://orcid.org/0000-0002-2393-5592>

**Magdalena Satora**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

### ABSTRACT

#### RAMON LLULL, *LIBER DE ACQUISITIONE TERRAE SANCTAE* – A TRANSLATION AND COMMENTARY

Ramon Lull's (c. 1232–1316) oeuvre occupies an important place in the history of the late medieval European thought and literature. He was the author of almost 260 writings concerning philosophy, theology and other fields of knowledge. Among them there are six crusade treaties. *Liber de Acquisitione Terrae Sanctae* (1309) is one of his last works on this subject. It reflects the most important crusading ideas of the turn of the 13<sup>th</sup> and 14<sup>th</sup> centuries, but also contains an original postulate of combining the fighting against infidels with preaching. This article is the first Polish translation of the above-mentioned treaty.

**Keywords:** Rajmund Lull, crusade, Islam, Iberian Peninsula, Jews, heretics.

**Słowa kluczowe:** Rajmund Lull, krucjata, islam, Półwysep Iberyjski, żydzi, heretycy.

Twórczość katalońskiego filozofa i teologa Rajmunda Lulla (około 1232–1316) zajmuje istotne miejsce w późnośredniowiecznej myśli i literaturze europejskiej. Był on autorem niemal 260 pism z różnych dziedzin wiedzy, z jednej strony odzwierciedlających najważniejsze ówczesne nurty myślowe, z drugiej zaś zawierających wiele nowatorskich koncepcji, wynikających z jego niezwykle bogatego, osobistego doświadczenia<sup>1</sup>. Urodził się na Majorce i do 30. roku życia był dworzaniem przyszłego

---

<sup>1</sup> Zob. np. zestawienie jego prac w: *Selected Works of Ramon Lull (1232–1316)*, vol. 2. ed. A. Bonner, Princeton 1985, s. 1257–1304. W j. polskim zob. *Katalog dzieł wszystkich bł. Rajmunda Lulla* [w:] Rajmund Lull, *Księga stanu rycerskiego*, tłum. i oprac. R. Sator, Kraków 2019, s. 51–75. Na temat dyskusji dotyczącej liczby prac przypisywanych Lullovi, prowadzonej od czasów nowożytnych do współczesności, zob. Ł. Burkiewicz, *Podróże Rajmunda Lulla (ok. 1232–1316) i ich wpływ na jego koncepcje krucjatowe* [w:] *Itinera clericorum. Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014, s. 75, przyp. 3.

króla Majorki Jakuba II (1276–1311). Około 1263 roku doznał objawienia, po którym zdecydował się poświęcić resztę życia nawracaniu niewiernych. W tym celu najpierw podjął studia mające uzupełnić jego wiedzę teologiczną oraz rozszerzyć znajomość języków obcych, do których przykładał ogromną wagę. Później podróżował po Europie Zachodniej, odwiedzając ośrodki akademickie oraz próbując przekonać władców świeckich – przede wszystkim króla Francji Filipa IV Pięknego (1285–1314) – a także kolejnych papieży do wspierania swoich planów nawracania niewiernych. Kilkakrotnie udał się też do Afryki Północnej, gdzie prowadził działalność misyjną, oraz na Cypr, do Małej Armenii i najprawdopodobniej również do Jerozolimy. Około 1304 roku został tercjarzem franciszkańskim, a pod koniec życia wziął jeszcze udział w soborze w Vienne (1311–1312), podczas którego propagował swoje projekty dotyczące krucjaty i edukacji przyszłych misjonarzy. Zmarł najprawdopodobniej w 1316 roku na rodzinnej Majorce<sup>2</sup>. Pierwsze pisma jego autorstwa, z zakresu logiki i teologii, powstały na początku lat 70. XIII wieku. Później Lull poruszał w swoich traktatach między innymi tematykę z dziedziny filozofii, logiki oraz astronomii. Jego prace były i są analizowane przez badaczy na całym świecie<sup>3</sup>. Część, głównie pisma teologiczne, doczekała się tłumaczenia na język polski<sup>4</sup>.

Wątkiem poruszonym przez Lulla w kolejnych pracach, związanym z jednej strony z jego koncepcją nawracania niewiernych, a z drugiej z ówczesną sytuacją polityczną, była organizacja wyprawy krzyżowej w celu odzyskania przez chrześcijan terenów utraconych na Wschodzie w ostatnich dekadach XIII wieku. Choć projekty krucjatowe stanowią jedynie niewielki wycinek jego twórczości, stały się istotnym elementem dyskusji na temat ponownego odbicia Ziemi Świętej z rąk muzułmanów, prowadzonej po upadku Akki w 1291 roku. Znamy sześć pism jego autorstwa poświęconych tej tematyce, powstałych między 1292 a 1311 rokiem<sup>5</sup>. Odzwiercied-

<sup>2</sup> Życiorys Lulla był przedmiotem zainteresowania wielu badaczy. Zob. najnowsze i jednocześnie najbardziej wyczerpujące prace na ten temat: F. Domínguez Reboiras, J. Gayà Estelrich, *Life [w:] Raimundus Lullus: An Introduction to His Life, Works and Thought*, eds. A. Fidora, J.E. Rubio, Turnhout 2008, s. 3–124; P. Villalba i Vardena, *Ramon Lull, escriptor i filòsof de la diferència*, Barcelona 2015. W j. polskim zob. J. Judycka, *Raimundus Phantasticus. Życie i twórczość Rajmunda Lulla*, „Acta Mediaevalia” 2002, t. 15, s. 73–90; eadem, *Wiara i rozum w filozofii Rajmunda Lulla*, Lublin 2005, s. 17–29 (jest to przedruk poprzedniego artykułu); Ł. Burkievicz, *Podróże Rajmunda Lulla...*

<sup>3</sup> Literatura poświęcona Lullovi i jego pracom jest niezwykle obszerna, a zainteresowanie badaczy z całego świata jego dorobkiem nie maleje. Na temat obecnego stanu badań nad głównymi wątkami jego twórczości zob. *A Companion to Ramon Lull and Lullism*, eds. A.M. Austin, M.D. Johnson, Leiden 2018.

<sup>4</sup> Zob. bibliografia polskich przekładów pism Rajmunda Lulla w: A. Sawicka, *Drogi i rozdroża kultury katalońskiej*, Kraków 2007, s. 119–121. Ponadto ukazały się: Rajmund Lull, *Księga poganina i trzech mędrców*, tłum. B. Sławomirska, Wadowice 2005; idem, *Księga stanu rycerskiego*.

<sup>5</sup> Lull napisał kolejno: *Liber de passagio*, ed. F. Domínguez Reboiras [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 28 („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 182), Turnhout 2003, s. 257–353; *Petitio Raimundi pro conversione infidelium ad Coelestinum V papam i Petitio Raimundi pro conversione infidelium ad Bonifatium VIII papam*, ed. V. Tenge-Wolf [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 35 („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 248), Turnhout 2014, s. 403–437; *Liber de fine* [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 9, ed. A. Madre („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 35), Turnhout 1981, s. 249–291. Zob. również przegląd traktatów krucjatyw Lulla w: P. Be-

lają one ewolucję opinii Lulla w kwestiach kluczowych dla ruchu krucjatowego. Wyrazem jego najpóźniejszych poglądów jest *Liber de acquisitione Terrae Sanctae* z 1309 roku<sup>6</sup>. Co prawda do naszych czasów zachował się jeszcze jeden tekst, napisany dwa lata później, jednak nie ma w nim już żadnych nowych koncepcji<sup>7</sup>.

W przedostatnim traktacie krucjatowym Lulla można odnaleźć wiele postulatów typowych dla projektów powstających na przełomie XIII i XIV wieku<sup>8</sup>, ale też koncepcję wyróżniającą go spośród innych autorów, dotyczącą połączenia wyprawy zbrojnej i działalności misyjnej<sup>9</sup>. Zdecydowana większość pozostałych uczestników ówczesnej dyskusji o odzyskaniu Ziemi Świętej opowiadała się bowiem jednoznacznie za prowadzeniem działań zbrojnych przeciwko niewiernym, pomijając pokojowe metody ich nawracania<sup>10</sup>.

*Liber de acquisitione Terrae Sanctae* odzwierciedla też powiązania Lulla z dwoma zachodnioeuropejskimi dworami – aragońskim i francuskim. Ich rezultatem są propozycje dotyczące przywództwa krucjaty oraz kierunków, w których miałyby się udać armie krzyżowców. Uwzględniały one interesy i dążenia polityczne zarówno

attie, *Ramon Llull's Crusade Treaties* [w:] *Companion to Ramon Llull and Lullism*, eds. A.M. Austin, M.D. Johnson, Leiden 2018, s. 176–213.

<sup>6</sup> *Liber de acquisitione Terrae Sanctae*, ed. É. Longpré, „Criterion” 1927, t. 3, s. 265–278; *Liber de acquisitione Terrae Sanctae*, ed. E. Kamar, „Studia Orientalia Christiana” 1961, t. 6, s. 102–131; *Liber de acquisitione Terrae Sanctae* [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 38, ed. F. Domínguez Reboiras („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 266), Turnhout 2017, s. 157–229. Zob. również tłumaczenie na język kataloński – *Darrer llibre sobre la conquesta de Terra Santa*, trad. P. Llarés, Barcelona 2002. Fragmenty tekstu zostały też przetłumaczone na język angielski – *Documents on the Later Crusades, 1274–1580*, ed. N. Housley, New York 1996, s. 47–49.

<sup>7</sup> *Petitio Raymundi in concilio generali ad acquirendam Terram Sanctam*, ed. H. Wieruszowski [w:] *Miscellanea lulliana*, Barcelona 1935, s. 420–425; *Liber de ente quod simpliciter est per se et propter se existens et agens* [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 8, ed. H. Harada („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 34), Turnhout 1980, s. 240–245 (jako *Ordinations decem quas Raimundus intendit praesentare in Concilio generali*).

<sup>8</sup> Najszerszej na temat projektów krucjatowych powstałych na przełomie XIII i XIV w. zob. S. Schein, *Fideles crucis: The Papacy, the West, and the Recovery of the Holy Land 1274–1314*, Oxford 1991; A. Leopold, *How to Recover the Holy Land: The Crusade Proposals of the Late Thirteenth and Early Fourteenth Centuries*, Aldershot 2001. W j. polskim zob. Ł. Burkiewicz, *Polityczna rola Królestwa Cypru w XIV w.*, Kraków 2013, s. 31–155. Zob. również porównanie koncepcji Lulla z innymi traktatami z tego okresu w: F. Domínguez Reboiras, *Ramón Llull y la cruzada. Consideraciones preliminares a un tema controvertido* [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 28, s. 257–322.

<sup>9</sup> Na temat poglądów Lulla dotyczących sposobów nawracania niewiernych oraz ich ewolucji zob. B.J. Kedar, *Crusade and Mission: European Approaches Towards the Muslims*, Princeton 1984, s. 189–199; P. Drost Beattie, „Pro exaltatione sanctae fidei catholicae”: *Mission and Crusade in the Writings of Ramon Llull* [w:] *Iberia and the Mediterranean World in the Middle Ages: Studies in Honor of Robert I. Burns S.J.*, vol. 1, ed. L.J. Simon, Leiden 1995, s. 113–129; J.V. Tolán, *Saracens: Islam in the Medieval European Imagination*, New York 2002, 256–274; idem, *Sons of Ishmael: Muslims through European Eyes in the Middle Ages*, Gainesville 2008, s. 125–129; I. Cabello Llano, *Misión y cruzada en el pensamiento de Ramon Llull (1232–1316), una cuestión sin zanjar*, „Medievalismo” 2020, t. 30, s. 75–115; N. Gomez, *The Crusade of Ramon Llull: Evangelism and Apologetics in the Thirteenth Century*, Eugene 2022. Zob. również: R. Hryszko, *Działalność Rajmunda Lulla w Afryce Północnej (XIII i XIV wiek). Początki dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego*, „Nurt SVD” 2015, t. 49, s. 56–85, passim.

<sup>10</sup> Na ten temat zob. A. Leopold, op. cit., s. 101–104.

władcy Aragonii Jakuba II (1291–1327), jak i króla Francji Filipa Pięknego<sup>11</sup>. Co więcej, można podejrzewać, że również moment powstania traktatu był bezpośrednio związany z działaniami podejmowanymi przez obu monarchów. Lull skończył go pisać w marcu 1309 roku, kilka miesięcy po spotkaniu króla Francji z papieżem Klemensem V (1305–1314) w Poitiers (maj–lipiec 1308 roku), w którym prawdopodobnie osobiście uczestniczył<sup>12</sup>. Omówiono wtedy plan przygotowania niewielkiej wyprawy zbrojnej na Wschód. Mieli być w nią zaangażowani joannicy oraz siły francuskie. Zapadły też decyzje dotyczące prowadzenia postępowania przeciwko zakonowi templariuszy oskarżanemu o herezję<sup>13</sup>. W tym samym roku doszło do istotnych wydarzeń na Półwyspie Iberyjskim. W grudniu władcy Aragonii i Kastylii zawarli porozumienie w sprawie wspólnej walki przeciwko emiratowi Grenady<sup>14</sup>. W projekcie Lulla przewidziane zostały działania zbrojne skierowane zarówno na wschód, jak i na południe, o czym nie było mowy w jego wcześniejszych traktatach. Sugeruje to, że powstał on jako wyraz poparcia dla ówczesnych zamiarów obu monarchów. Co jednak ciekawe, sam autor we wstępie do traktatu stwierdził jedynie, że powodem jego powstania były wydarzenia związane z procesem templariuszy.

Traktat podzielony jest na trzy części wyraźnie obrazujące spojrzenie Lulla na tematykę krucjatową. W pierwszej omówione zostały zagadnienia militarne i strategiczne. Autor poruszył też kwestię finansowania. Część druga dotyczy metod, jakimi należało się posłużyć, aby skłonić innowierców i pogan do przyjęcia wiary chrześcijańskiej. Propozycje Lulla odnoszą się osobno do schizmatyków (Greków), Saracenów, żydów, heretyków oraz pogan. Trzecia, najkrótsza część tekstu poświęcona jest błędom popełnianym zdaniem autora przez misjonarzy, a także różnorodnym zagrożeniom stojącym według niego przed chrześcijanami. Jako najważniejsze spośród tych ostatnich Lull wymienił możliwość rozszerzania się wpływów islamu wśród Mongołów obecnych w tamtym czasie na Bliskim Wschodzie. Mogłoby to doprowadzić do zawarcia sojuszu politycznego skierowanego przeciwko chrześcijanom, a w konsekwencji również do ataku na Cesarstwo Bizantyńskie, co uniemożliwiłoby realizację planowanych przedsięwzięć krucjatowych. Przemyślenia te świadczą o znajomości ówczesnych realiów politycznych oraz wnikliwości spojrzenia na kwestie, których nie dostrzegali inni autorzy traktatów krucjatowych<sup>15</sup>.

---

<sup>11</sup> Najszerzej na temat politycznego tła postulatów wysuwanych przez Lulla w traktatach krucjatowych zob. J.N. Hillgarth, *Ramon Lull and Lullism in Fourteenth-Century France*, Oxford 1971, s. 46–134. Zob. również: Ł. Burkiwicz, *Podróże Rajmunda Lulla...*

<sup>12</sup> Na temat udziału Lulla w spotkaniu z Poitiers zob. J.N. Hillgarth, op. cit., s. 49, przyp. 10.

<sup>13</sup> Spotkanie Filipa Pięknego i Klemensa V w Poitiers było wielokrotnie szczegółowo analizowane w literaturze. Na temat jego przebiegu oraz poruszanych problemów zob. np. G. Lizerand, *Clément V et Philippe le Bel*, Paris 1910, s. 120–141. Na temat postępowania przeciwko templariuszom zob. np. M. Barber, *The Trial of the Templars*, 2<sup>nd</sup> ed., Cambridge 2006.

<sup>14</sup> Wiadomo, że kilka miesięcy wcześniej Lull planował, w porozumieniu z królem Aragonii, udać się do kurii papieskiej, aby prosić o wsparcie planowanej krucjaty przeciwko Grenadzie. J.N. Hillgarth, op. cit., s. 67–69; A. Leopold, op. cit., 33–34.

<sup>15</sup> Lull był jedynym spośród autorów ówczesnych traktatów krucjatowych, który podkreślał znaczenie problemu przechodzenia Mongołów na islam dla ewentualnych kontaktów z chrześcijanami. A. Leopold, op. cit., s. 117.

*Liber de acquisitione Terrae Sanctae* doczekała się dotychczas trzech edycji<sup>16</sup>. Wszystkie opierają się na najstarszym zachowanym egzemplarzu tekstu, przechowywanym w Bibliothèque nationale de France (Ms lat. 15450), i różnią się w niewielkim stopniu. Podstawą tłumaczenia z języka łacińskiego jest najnowsza z nich.

## TRAKTAT O ZDOBYCIU ZIEMI ŚWIĘTEJ

Boże, z Twoją łaską i błogosławieństwem rozpoczyna się traktat o zdobyciu Ziemi Świętej.

### [Prolog]<sup>17</sup>

Aby zdobyć Ziemię Świętą, potrzeba przede wszystkim trzech rzeczy: mądrości, siły i miłosierdzia. Dzięki nim, połączonym w podmiocie, w którym przebywają, ów podmiot może wszystko, co do nich należy i [dla nich] jest możliwe, a najwięcej, gdy Duch Święty obdarował nimi osobę bardzo znaczącą, mającą [wokół siebie] bardzo znaczących towarzyszy. Zwracam się więc do papieża i czcigodnych kardynałów.

Mądrość porządkuje, rozstrzyga, radzi, wyjaśnia, sądzi, kreuje sprawiedliwość i roztropność.

Siła czyni możliwym, możliwość zachowuje, rozdziela i pomnaża, rodzi męstwo i opanowanie.

Miłosierdzie wybiera, mobilizuje, panuje, czyni dobro wspólne [oraz] kreuje cierpliwość i skromność.

Jak już zostało powiedziane, kierując się tymi trzema pierwotnymi zasadami oraz innymi z nimi związanymi, zamierzmy ukazać metodę oraz działania niezbędne do zdobycia Ziemi Świętej. Mówię to, gdyż pragnę dobra powszechnego i ponieważ jest to prawda. Jeślibym milczał lub jeśli nie podałem wszystkich faktów i nie powiedziałbym [wszystkiego], co możliwe, miałbym świadomość, że przywdziewam szaty hipokryzji, i spodziewałbym się wieczystych kar piekielnych, ponieważ Boga nie można [do niczego] zmusić ani oszukać, jako że jest najmądrzejszy i wszechmogący.

Napisałem już jeden traktat o zdobyciu Ziemi Świętej, który został przedstawiony papieżowi Klemensowi V<sup>18</sup>, jednak z powodu sprawy templariuszy zmuszony jestem w pewnej mierze zmienić jego treść, co niniejszym czynię.

---

<sup>16</sup> Zob. przyp. 6.

<sup>17</sup> Wszystkie nawiasy kwadratowe w nagłówkach rozdziałów i podrozdziałów pochodzą od wydawcy traktatu.

<sup>18</sup> *Liber de fine*.

## Podział traktatu

Traktat ten podzielony jest na trzy rozdziały: w pierwszym będzie mowa o sposobie prowadzenia wojny, w drugim o sposobie głoszenia kazań, w trzecim zaś o *exemplach*.

W pierwszym rozdziale wskażemy, jakie działania należy podjąć, aby odnieść zwycięstwo w walce zbrojnej.

W drugim rozdziale wskażemy sposób dojścia do prawdy z pomocą oświeconego rozumu i błogosławionego pragnienia.

W trzecim natomiast za pomocą przykładów ostrzeżemy przed zuchwałością, aby uniknąć zagrożeń dla łodzi Świętego Piotra.

Po tych wszystkich zapowiedziach i wyjaśnieniach, choć jestem niegodny, to jeśli to możliwe, unieźlenie proszę najświętszego Ojca Klemensa V i wszystkich czcigodnych kardynałów, aby przyjęli ten traktat i łaskawie na niego spojrzeli, wysłuchali i się z nim zapoznali, a jeśli im się spodoba, udzielili mi audiencji, o którą zabiegam.

## Rozdział pierwszy

### [O sposobie prowadzenia wojny]

Rozdział ten podzielony jest na cztery części.

W pierwszej będzie [mowa] o przewadze, jaką chrześcijanie mają nad Saracenami.

W drugiej będzie [mowa] o zdobyciu Ziemi Świętej razem z miastem Konstantynopolem.

W trzeciej będzie [mowa] o zdobyciu Barbarii<sup>19</sup> razem z miastem Ceuta.

W czwartej będzie [mowa] o wytrwałości w prowadzeniu wojny aż do zdobycia wszystkich ziem.

Pierwszą część rozpoczynamy tymi słowami:

### Pierwsza część pierwszego rozdziału

#### [O przewadze w uzbrojeniu, jaką mają chrześcijanie nad Saracenami<sup>20</sup>]

Tę część zamierzamy przedstawić w sześciu fragmentach:

1. Pierwszy dotyczy galer. Otóż chrześcijanie mają ich dużo więcej niż Saraceni i są od nich odważniejsi na morzu. W związku z tym Kościół Rzymski może zmusić Saracenów, aby nie pływali po morzach i [sprawić] aby nie

<sup>19</sup> Północne wybrzeże Afryki – na wschód od Egiptu aż do Oceanu Atlantyckiego.

<sup>20</sup> W *Liber de fine* (s. 276–280) Lull wskazał również kilka elementów, w których przewagę mieli Saraceni (podział wojsk na oddziały o stałej wielkości, wykorzystanie lekkich koni oraz łuków), tym razem jednak całkowicie pominał ten wątek. Na ten temat zob. również A. Leopold, op. cit., s. 108.

otrzymywali pomocy od żadnych chrześcijańskich zdrajców. Chrześcijanie mogliby przy użyciu galer wprowadzać zamęt na wybrzeżu morskim, pałac zboża i zabierając zwierzęta oraz czyniąc wiele innych szkód, [początkowo] w jednym miejscu, potem w drugim, i podobnie w wielu innych, gdzie Saraceni nie zapewnią ochrony<sup>21</sup>.

2. Drugi dotyczy kuszy, ponieważ chrześcijanie dysponują zdecydowanie większą liczbą kuszy i kuszników, zarówno pieszych, jak i konnych, niż Saraceni. Są oni [chrześcijanie] najlepsi ze wszystkich, gdyż nimi [kuszami] najlepiej władają. Saraceni mają co prawda łuki i włócznie, jednak nie należy się [z ich strony] spodziewać ataku odważnych łuczników.
3. Trzeci dotyczy włóczni i pocisków, ponieważ chrześcijanie mają ich bardzo wiele do dyspozycji. Z bliska pocisk i włócznia pokonują lekkie oszczepy i łuk, a z daleka cięższe i lżejsze miecze.
4. Czwarty dotyczy tarcz, kolczug i hełmów. Chrześcijanie mają ich wiele i dużo częściej z nich korzystają niż Saraceni. Dzieje się tak dlatego, że miecze i [inne] metalowe uzbrojenie chrześcijan z bliskiej odległości pokonuje i niszczy cięższe i lżejsze miecze Saracenów. Człowiek wyposażony [w tę broń] ma dużą przewagę w walce nad człowiekiem bez niej.
5. Piąty dotyczy piechoty, którą chrześcijanie utrzymują na granicach Hiszpanii, Katalonii i Aragonii. Tak nawykła ona do zuchwałości, że nie boi się wkraczać na trzy, cztery albo sześć mil na ziemię Saracenów i ich najeżdżać, a potem wracać z łupami. Nazywa się ją almogowarami. Wybierani są oni spośród pieszych [wojowników] ze względu na wielkoduszość, siłę i męstwo. Saraceni nie mają takich [wojowników].
6. Szósty dotyczy maszyn i innych urządzeń wojennych, których chrześcijanie posiadają wiele, oraz wszelkiego rodzaju umiejętności, środków ostrożności, metod, działań, zabezpieczeń i instrukcji, których Saraceni nie używają ani nie są w stanie zbyt dobrze ich wdrożyć w miastach i twierdzach, które mają być atakowane.

Mówimy o przewadze w uzbrojeniu, jaką chrześcijanie mają nad Saracenami. Tworzy ją, kieruje, pielęgnuje i określa mądrość w podmiocie, w którym zamieszkuje. Kreuje [ona] również sprawiedliwość i rozważę. Podobnie [czynią] siła i miłosierdzie, zgodnie z tym, co powiedziano we wstępie do tego traktatu. A jeśli podmiot [ten] się buntuje, gdyż nie chce powyższych cech, sprawia, że siła staje się bezużyteczna, ponieważ nie jest przekuwana w działanie. A wtedy mądrość, siła i miłosierdzie skarżą się, bo nie mają [odpowiedniego] podmiotu, w którym mogłyby

<sup>21</sup> Lull pisał już o użyciu floty w walce przeciwko Saracenom w *Liber de fine* (s. 280–282). Jego plan wpisywał się w dyskusję dotyczącą modelu planowanej krucjaty, w której ścierały się głosy zwolenników zorganizowania tradycyjnej, wielkiej wyprawy (tzw. *passagium generale*) oraz jej przeciwników opowiadających się za przeprowadzeniem w pierwszej kolejności mniejszego ataku (tzw. *passagium particulare*), mającego na celu zdobycie przyczółka dla dalszych walk. Po upadku Akki zdecydowanie bardziej popularna była druga koncepcja. S. Schein, op. cit., s. 202–203; A. Leopold, op. cit., s. 126–136. Na temat źródeł koncepcji Lulla dotyczących wykorzystania floty w ramach przygotowań do krucjaty zob. *Liber de acquisitione Terrae Sanctae*, ed. E. Kamar, s. 75–82 (komentarz wydawcy).

przebywać. Podmiot [ten zaś] może się spodziewać wieczystych kar piekielnych, gdyż Boga, który jest sprawiedliwy, potężny i mądry, nie można [do niczego] zmusić ani w żaden sposób oszukać.

## Dru ga część pierwszego rozdziału

### [O Konstantynopolu]

Jasne jest, że Rzym i Konstantynopol powinny prowadzić wspólne działania przeciwko niewiernym, gdyż w przeszłości cesarz rzymski, mając pod kontrolą Konstantynopol, odniósł zwycięstwo nad wrogami. Dlatego też obie potęgi powinny zjednoczyć się, aby zdobyć Ziemię Świętą. Konstantynopol powinien podporządkować się Kościołowi Rzymskiemu jak córka swojej matce, a schizma Greków powinna się zakończyć<sup>22</sup>. Jej zakończenie jest możliwe dzięki zdolności rozumu, sile miecza, a także dzięki dostojnemu panu Karolowi [de Valois]<sup>23</sup> i czcigodnemu mistrzowi zakonu joannitów<sup>24</sup>. [Będzie] to jednakże łatwiejsze z wykorzystaniem dóbr Kościoła, ponieważ mądrość dostarcza to, co materialne, pomnażając to dzięki sile, jednak oczekuje zapału i miłosierdzia.

Dzięki zajęciu Konstantynopola zdobycie Ziemi Świętej będzie łatwe i odbędzie się bez przeszkód, bez tego [będzie] trudne i długotrwałe<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Również w innych ówczesnych traktatach krucjatowych pojawiały się wzmianki o konieczności zakończenia schizmy postrzeganej jako przeszkoda w odzyskaniu Ziemi Świętej. Na ten temat zob. A. Leopold, op. cit., s. 99–100.

<sup>23</sup> Karol de Valois (1270–1325) był bratem Filipa Pięknego, hrabią Andegawenii (1291–1325) i tytularnym cesarzem Konstantynopola (1302–1307/1308). Ten ostatni tytuł zawdzięczał małżeństwu z Katarzyną de Courtenay, tytularną cesarzową od 1283 r. Od momentu jego zawarcia aż do śmierci Karol dążył do zorganizowania wyprawy zbrojnej przeciwko Konstantynopolowi w celu faktycznego przejścia tronu. Wspierał go w tym królewski brat, a okresowo również kolejni papieże. Na ten temat zob. J. Petit, *Charles de Valois (1270–1325)*, Paris 1900, 106–120; K.M. Setton, *The Papacy and the Levant (1204–1571)*, vol. 1: *The Thirteenth and Fourteenth Centuries*, Philadelphia 1976, s. 164–169; S. Schein, op. cit., s. 175–199, passim. Zob. również: A.E. Laiou, *Constantinople and the Latins: The Foreign Policy of Andronicus II (1282–1328)*, Cambridge 1972.

<sup>24</sup> Ówczesnym mistrzem joannitów był Foulques de Villaret (1305–1319). Na temat projektu krucjatowego jego autorstwa oraz innych działań joannitów na rzecz odzyskania Ziemi Świętej z początku XIV w. zob. B.Z. Kedar, S. Schein, *Un projet de « passage particulier » proposé par l'ordre de l'Hôpital*, „Bibliothèque de l'École des Chartes” 1979, t. 137, s. 211–226; A. Luttrell, *The Hospitallers and the Papacy, 1305–1314* [w:] *Forschungen zur Reichs-, Papst- und Landesgeschichte. Peter Herde zum 65. Geburtstag*, Bd. 2, Hg. K. Borchard, E. Bünz, Stuttgart 1998, s. 595–622; A. Demurger, *Les ordres militaires et la croisade au début du XIVe siècle. Quelques remarques sur les traités de croisade de Jacques de Molay et de Foulques de Villaret* [w:] *Dei Gesta per Francos. Etudes sur les croisades dédiées à Jean Richard*, ed. M. Balard, B.V. Kedar, J.S.C. Riley-Smith, Aldreshot 2001, s. 117–128. Szerzej na temat działalności Foulquesa de Villaret jako wielkiego mistrza joannitów zob. A. Demurger, *Notes on Foulques de Villaret, master of Hospital, 1305–1319* [w:] *Des Hospitaliers de Saint Jean de Jérusalem de Chypre et de Rhodes de hier aux chevaliers de Malte aujourd'hui*, Paris 1985, s. 73–90.

<sup>25</sup> Lull po raz pierwszy postulował podbój Konstantynopola w drodze do Ziemi Świętej w *Liber de passagio* (s. 337–338). W kolejnych latach zmienił jednak zdanie i w *Liber de fine* (s. 276–277) opowia-



Po zdobyciu Konstantynopola sułtan Egiptu nie będzie mógł korzystać [z usług] mameluków, dzięki którym najlepiej kontroluje swoje ziemie. Co więcej, w ten sposób będzie można ich zniszczyć, [a także] utworzyć drogę lądową do Armenii i zająć Antiochię, która leży obok Armenii. Księstwo to będzie można zaludnić Grekami i Ormianami, a miast będą bronić łacinnicy. Kiedy to się stanie, będzie można z łatwością opanować całe Królestwo Syrii, gdyż dla sułtana Egiptu Antiochia jest bardzo odległa. [Nasze] galery będą mogły uczynić mu tak dużą szkodę w Aleksandrii i na morzu, aż do Antiochii, że ostatecznie nie będzie mógł utrzymać Księstwa Antiochii ani Królestwa Syrii.

Po podbiciu, zaludnieniu i ufortyfikowaniu Syrii sułtan nie zdoła [już] jej odzyskać. Będzie zmęczony [atakami] ze strony Konstantynopola i Syrii, dlatego ostatecznie utraci Aleksandrię, Damiettę i wyspę zwaną *Raxet*<sup>26</sup>, a w efekcie cały Egipt. Kto zliczy łacinników, którzy przyłączą się do takich działań?

[Aby dowiedzieć się], czy to, co powiedziałem o Syrii i o Egipcie, jest możliwe, należy zapytać mądrość, siłę i miłosierdzie. Odpowiedzą one, że oczekują jedynie [odpowiedniego] podmiotu, w którym będą mogły zagościć i pozostać jako wysłannicy Ducha Świętego, mającego swój udział w ich rozdysponowaniu. Kto takich wysłanników ignoruje, źle robi, gdyż to, co materialne, jest rozdawane i dostarczane przez Ducha Świętego.

### Trzecia część pierwszego rozdziału

#### [O zdobyciu Ceuty]

Ta część zawiera wskazówki, jak zdobyć Ceutę<sup>27</sup>. Nie można tego zrobić bez uprzedniego podboju królestwa Grenady<sup>28</sup>.

---

dał się za zorganizowaniem wyprawy, której pierwszym celem byłby emirat Grenady, następnie państewka muzułmańskie w Afryce Północnej, a ostatecznie Egipt. *Liber de acquisitione Terrae Sanctae* łączy oba pomysły (o wyprawie na Półwysep Iberyjski i do Afryki mowa jest w kolejnym podrozdziale traktatu). Lull powtórzył tę propozycję w *Petitio* (*Liber de ente*, s. 240) skierowanym do soboru w Vienne. Badacze zgodnie wskazują, że zmiany stanowiska Lulla w tej kwestii były pochodną jego ówczesnych relacji z władcami Francji i Aragonii, zainteresowanymi zorganizowaniem wypraw w tych dwóch kierunkach w celu realizacji własnych interesów politycznych. J.N. Hillgarth, op. cit., s. 85–86; S. Schein, op. cit., s. 206–207, 217; A. Leopold, op. cit., s. 33, 143–144.

<sup>26</sup> Wydawcy źródła (*Liber de acquisitione Terrae Sanctae*, ed. E. Kamar, s. 110, przyp. 247; *Liber de acquisitione Terrae Sanctae*, ed. F. Domínguez Reboiras, s. 211, przyp. 95) identyfikują *Raxet* jako Rosettę (Rashid), która jest niewielkim portem w delcie Nilu. Lull miał prawdopodobnie na myśli połać ziemi oddzieloną od lądu jednym z kanałów Nilu, nazywaną Wyspą Damietty. S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 3: *Królestwo Akki i późniejsze krucjaty*, tłum. J. Schwakopf, Warszawa 1997, s. 247.

<sup>27</sup> Na temat ówczesnej sytuacji politycznej Ceuty zob. *Liber de acquisitione Terrae Sanctae*, ed. E. Kamar, s. 97–99 (komentarz wydawcy).

<sup>28</sup> Lull jako jedyny autor na początku XIV w. proponował, aby wyprawa krzyżowa wyruszyła do Afryki przez Półwysep Iberyjski. Niechętny temu pomysłowi był papież Klemens V, który

Nie zamierzam mówić dużo o podboju Grenady, gdyż rozum z łatwością może znaleźć sposób, jak szybko tego dokonać, przyjmując, że czterej szlachetni królowie ziem zachodnich<sup>29</sup> zdecydują się odważnie i wspólnie działać. Mądrość bowiem od dawna dostarcza i decyduje o tym, co materialne, a siła stwarza możliwości, jednak miłosierdzie jest powolne z braku [odpowiedniego] podmiotu. Dlatego sądzę, że dobrze byłoby rozpowszechnić pogłoskę, że królowie zamierzają prowadzić działania aż do jej [Grenady] zdobycia, i [dobrze byłoby] aby siła, z pomocą mądrości i miłosierdzia, ją utrwaliła. [Należałoby również] obsadzić Cieśninę [Gibraltarską] uzbrojonymi galerami w taki sposób, aby władca Grenady nie mógł otrzymać ratunku ani wsparcia od innych Saracenów.

Aby zdobyć Ceutę, papież i kardynałowie powinni według mnie nakazać policzyć i sfinansować możliwe wydatki królów, zgodnie z decyzją mądrości i siły oraz zachętą i wyborem miłosierdzia<sup>30</sup>. Wynika to w sposób oczywisty z tego, co wcześniej postanowił Duch Święty, dając im [papieżowi i kardynałom] władzę. Wydatki te pozwoliłyby utrzymywać stale galery oraz rycerzy i piechotę w odpowiedniej liczbie i proporcjach, aż do całkowitego zdobycia, obsadzenia i zaludnienia miasta, wewnątrz i na zewnątrz jego umocnionych murów. Kiedy Saraceni dowiedzą się, że w Ceucie zrealizowano ten plan, będą się bali zagrożenia, a z biegiem czasu również zmęczenia, i uciekną, a z pewnością [zrobią to] ci mądry.

Należałoby również wysłać tam szybko i jednocześnie dużą liczbę rycerzy oraz piechoty, tak aby mogli [oni] stoczyć bitwę przeciwko Saracenom. Tysiąc rycerzy i 10 000 łuczników, wśród nich wielu konnych, oraz 10 000 [wojowników uzbrojonych] we włócznie i tarcze mogłoby stawić czoła 30 000 albo więcej rycerzom saraceńskim.

Piechotą Saracenów nie należy się przejmować, gdyż jest ona bez znaczenia. Znałe są przypadki, gdy Saraceni płacili wojownikom chrześcijańskim, aby w trakcie wojen mieć obrońców, umocnienia, schronienie czy też fortece.

Kiedy chrześcijanie przedostaną się [na drugą stronę Cieśniny Gibraltarskiej] i stoczą bitwę, powinni wznieść trzy zamki albo [inne] budowle obronne – dwie nad morzem, z Ceutą pośrodku, i jedną od strony lądu – tak blisko [siebie], aby rycerze i piechota mogli w ciągu jednego dnia przemieścić się [między nimi] (po to, aby uniknąć wprowadzania posiłków do Ceuty).

---

w 1309 r. zabronił krzyżowcom z południowej Francji i Królestwa Nawarry uczestnictwa w działaniach przeciwko Grenadzie. A. Leopold, op. cit., s. 164–169.

<sup>29</sup> Najprawdopodobniej chodzi tu o władców czterech państw chrześcijańskich na Półwyspie Iberyjskim: króla Aragonii Jakuba II (1291–1327), króla Nawarry Ludwika I (1305–1316), króla Kastylii i Leónu Ferdynanda IV (1295–1312) oraz króla Portugalii Dionizego I (1279–1325). Na przełomie XIII i XIV w. prowadzili oni aktywne działania na rzecz podboju państw muzułmańskich w południowej części Półwyspu Iberyjskiego. Najszerzej na ten temat zob. J.F. O’Callaghan, *The Gibraltar Crusade: Castile and the Battle of Strait*, Philadelphia 2011, s. 112–136. Pamela Beattie wymienia zamiast króla Nawarry władcę Sycylii Fryderyka II (1296–1337), młodszego brata Jakuba II Aragońskiego (autorka błędnie pisze o Fryderyku III). P. Beattie, op. cit., s. 203.

<sup>30</sup> Większość ówczesnych autorów traktatów krucjatowych uważała, że wyprawy przeciwko niewiernym powinny być finansowane przede wszystkim przez Kościół. Na ten temat zob. A. Leopold, op. cit., s. 69–84.

Trzy wspomniane budowle można wznieść szybko, jeśli użyto by do tego wielkich pali przywiezionych galerami i [wykopano] fosy.

Później, przyjmując, że wojska Saracenów stanęłyby naprzeciw armii chrześcijan poza miastem, galery powinny atakować z dwóch stron wybrzeże, zatrzymując Saracenów oraz powodując zmęczenie i zadając straty ich wojskom. To zaś wzbudziłoby ogromną panikę, w efekcie której ich wojska podzieliłyby się i na długi czas utraciły wytrzymałość i jedność.

[Działania] w ukryciu nie są mocną stroną Saracenów, jednak są almogowarów. Dlatego też mogliby oni [almogowarzy] zasięgnąć języka i dowiedzieć się o przybyciu dostaw żywności dla wojsk Saracenów, a wtedy armia chrześcijan mogłaby zagarnąć tę żywność, [zgrupowaną] w danym miejscu i o danej porze.

Można powiedzieć wiele więcej na ten temat, jednak wybraliśmy to, co jest najważniejsze i najłatwiejsze [do zrealizowania].

Po zdobyciu tym sposobem Ceuty należało będzie przypomnieć sobie wyzwanie, jakie Miramamolín, król Marokańczyków<sup>31</sup>, rzucił wszystkim chrześcijanom czczącym krzyż. Wyznaczył im czas i miejsce w Úbedzie, gdzie zjawili się trzej królowie: Aragonii, Kastylii i Nawarry<sup>32</sup>. W bitwie tej Miramamolín został pokonany z pomocą Boga, a także dzięki połączeniu mądrości, siły i miłosierdzia, które znalazły idealny podmiot [do działań]. Z tego powodu ja, choć niegodnym tego mówić, wzywam do natychmiastowego powrotu do tego stanu. Byłoby z wielką korzyścią dla chwały naszego Pana Jezusa Chrystusa, który zapewnił nam zwycięstwo jak prawdziwy bojownik walczący u naszego boku, aby papież razem z kolegium [kardynałów] oraz chrześcijańskimi władcami rzucili wyzwanie wszystkim Saracenom wierzącym w Mahometa i wyznaczyli im czas i miejsce w okolicach Ceuty. Jeśli doszłoby do bitwy, z pewnością wygraliby ją chrześcijanie, o czym zaświadcza mądrość, siła i miłosierdzie, ponieważ mądrość obiecuje wskazywanie kierunku oraz plan, siła okazję i zasobność, a miłosierdzie poświęcenie, wspólnotę, a nawet świętość.

Po zakończeniu bitwy i odniesionym zwycięstwie armia chrześcijan mogłaby szybko zdobyć królestwo Marokańczyków, a także trzy inne: Tunisu, Bidżaji i Tlemcenu<sup>33</sup>, aż do Trypolisu w Barbarii, który leży w granicach królestwa Egiptu.

<sup>31</sup> Muhammad al-Nasir, kalif Maroka (1199–1213) z dynastii Almohadów. Chrześcijanie nadali mu pseudonim Miramamolín, który pochodził od zniekształconego tytułu Amir al-Mu'minin oznaczającego „księcia wyznawców”. Na temat jego panowania zob. E. Lévi-Provençal, *al-Nāsir* [w:] *The Encyclopaedia of Islam: New Edition*, vol. 7, eds. C.E. Bosworth et al., Leiden–New York 1993, s. 989.

<sup>32</sup> Lull miał na myśli bitwę pod Las Navas de Tolosa w Andaluzji, niedaleko miejscowości Úbeda, do której doszło w 1212 r. Przeciwko wojskom muzułmańskim stanęły wtedy armie króla Kastylii Alfonsa VIII (1158–1214), króla Aragonii Piotra II (1196–1213) oraz króla Nawarry Sancza VII (1194–1234). Bitwa ta uznawana jest za jeden z punktów zwrotnych rekonkwisty. Na temat jej okoliczności, przebiegu oraz znaczenia zob. J.F. O'Callaghan, *Reconquest and Crusade in Medieval Spain*, Philadelphia 2003, s. 70–76; M. Alvira Cabrer, *Las Navas de Tolosa, 1212. Idea, liturgia y emoria de batalla*, Madrid 2012.

<sup>33</sup> Sułtanaty Tunisu i Tlemcenu oraz emirat Bidżaji, leżące na terenie dzisiejszej Algierii i Tunezji, uzyskały samodzielność w XIII w. po osłabieniu dynastii Almohadów panującej w północno-zachodniej Afryce (Maghreb) i w Andaluzji w XII i XIII w. Na ten temat zob. A. Dziubiński, *Historia Tunezji*, Wrocław 1994, s. 118–127.

## Czwarta część pierwszego rozdziału

## [O wieczystej wojnie przeciwko Saracenom, czyli o wielkim mistrzu]

Życie jest krótkie, a wszystko, co stałe, ma wielu wrogów, najwięcej, kiedy jest dobre. Z tego powodu uważam, że papież razem z kolegium [kardynałów], po zasięgnięciu rady mądrości, siły i miłosierdzia, powinien ogłosić wieczystą wojnę przeciwko Saracenom. [Na czele walczących] powinien stać jeden przywódca, wielki mistrz zakonu rycerskiego, któremu podlegaliby członkowie wszystkich zakonów rycerskich<sup>34</sup>. Po jego śmierci należałoby wyznaczyć innego [mistrza], a potem kolejnych. Nie mógłby być nim żaden z monarchów, gdyż istnieje prawdopodobieństwo, że gdyby zmarł, jego syn nie byłby tak oddany sprawom Ziemi Świętej jak ojciec. Ponadto każdy [monarcha] chciałby zdobyć ziemię dla swoich synów. Wielki mistrz natomiast jako członek zakonu rycerskiego nie mógłby tak robić, ponieważ nie jest to celem ani dla niego, ani dla jego zakonu<sup>35</sup>.

Wielkiego mistrza powinny ukształtować mądrość, siła i miłosierdzie. Ich wpływ powinien być tak duży, aby wystarczył do prowadzenia wojny i utrzymania zaangażowania nie tylko przeciwko Saracenom, ale też wszystkim innym niewiernym. To jednak będzie możliwe tylko z udziałem papieża i kolegium [kardynałów], ponieważ mądrość nie wystarczy, aby rozdysponować i pobudzić materię, siła, aby stworzyć okazję i zapewnić zasobność, a miłosierdzie, aby ułatwić i ograniczyć to, co własne, w tym, co wspólne. Z tego powodu mistrz powinien otrzymać dostateczną ilość dóbr Kościoła, aby mądrość, siła i miłosierdzie mogły odpocząć, ponieważ mądrość zapewnia i dzieli, siła stwarza okazję, a miłosierdzie wybiera tak, aby [niczego] nie zabrakło. Skarbiec zaś jest własnością Świętego Piotra.

Uważam też, że ów wielki mistrz, członek zakonu rycerskiego, powinien być wasalem papieża i być mu posłusznym, a wszystko, co zdobędzie, powinno pomnażać skarb Kościoła Świętego Piotra i siłę [do walki] przeciwko niewiernym, aby odzyskać ziemie utracone przez Kościół.

Po wprowadzeniu tego wszystkiego w życie powinien powstać dekret, zgodnie z którym po śmierci papieża jego następcą będzie musiał utrzymać [w mocy] te postanowienia, aby mądrość, siła i miłosierdzie poprzez sprawiedliwość były powiązane z utrzymywaniem i pomnażaniem skarbu łodzi Świętego Piotra.

<sup>34</sup> Idea powierzenia przywództwa krucjaty, a później również obrony i zarządzania zdobytymi ziemiami zakonowi rycerskiemu nie była zbyt popularna na początku XIV w. Wiązało się to zapewne przede wszystkim ze wzmoczoną krytyką zakonów rycerskich po utracie Ziemi Świętej oraz toczącym się w tym czasie postępowaniem przeciwko templariuszom. A. Forey, *The Military Orders in the Crusading Proposals of the Late-Thirteenth and Early-Fourteenth Centuries*, „Traditio” 1980, vol. 36, s. 317–345; A. Leopold, op. cit., s. 178–179.

<sup>35</sup> Wskazując jako przywódcę krucjaty wielkiego mistrza zakonu rycerskiego, Lull odszedł od jednej ze swoich najbardziej charakterystycznych koncepcji, przedstawionej w *Liber de passagio* (s. 329–330) i *Liber de fine* (s. 269–273), zgodnie z którą na czele wyprawy zbrojnej oraz zjednoczonego zakonu rycerskiego miał stanąć tzw. *bellator rex*, czyli któryś z monarchów chrześcijańskich lub jakiś królewski syn. Na ten temat zob. A. Forey, op. cit., s. 333–335.

Jeśli zaś mówimy o mądrości, sile i miłosierdziu, to przyjmując, że zakon templariuszy zostanie zlikwidowany, uważam, że jego dobra powinny zostać przekazane wspomnianemu wcześniej wielkiemu mistrzowi, aby pomnażał skarb Kościoła [dla potrzeb walki] przeciwko niewiernym. Jest to słuszne i sprawiedliwe, gdyż dobra te od początku były przeznaczane i wykorzystywane w działaniach na rzecz odzyskania Ziemi Świętej. Potwierdzają to mądrość, siła i miłosierdzie, a Święty Piotr w innym życiu o tym rozmyśla, obserwuje i docenia.

Powyższy plan musi zostać zatwierdzony przez sobór w Vienne, który ma się rozpocząć za rok, we wrześniu<sup>36</sup>. Wielki mistrz powinien w imieniu swoim i swoich podwładnych przyrzec, że zawsze i ze wszystkimi swoimi siłami będą stać na czele [walki] przeciwko niewiernym oraz utrzymywać pewną liczbę galer, rycerzy i pie-szych, niezbędnych do realizacji wcześniej wskazanych celów.

## Rozdział drugi

[O sposobie głoszenia kazań]

Rozdział ten poświęcony jest kaznodziejstwu czy też dyspucie z niewiernymi i podzielony jest na sześć części.

W pierwszej części jest mowa o planie; w drugiej o Saracenach; w trzeciej o żydach; w czwartej o heretykach; w piątej o schizmatykach; w szóstej o Tatarach albo poganach. Rozpoczynamy ją tymi słowami:

### Pierwsza część drugiego rozdziału

[O planie]

Ta część dotyczyć będzie planu, zgodnie z którym papież razem z czcigodnym kolegium [kardynałów] stworzyłoby trzy klasztory: jeden w Rzymie, drugi w Paryżu, a trzeci w Toledo. Byłyby one miejscem studiów w różnych językach dla ludzi mądrych i oddanych, którzy później poszliby głosić Ewangelię na całym świecie, jak

<sup>36</sup> Sobór w Vienne, zwołany decyzją papieża Klemensa V przedstawioną w bulli *Regnans in coelis*, miał się rozpocząć we IX 1310 r. Ponieważ jednak prowadzone w tym czasie w różnych krajach postępowania przeciwko templariuszom, których wyniki miały być omówione przez ojców soborowych, przeciągały się, papież zdecydował o przesunięciu soboru o rok, tj. na X 1311 r. Wśród najważniejszych kwestii omawianych podczas obrad były organizacja krucjaty oraz ostateczne rozstrzygnięcie sprawy templariuszy. Szerzej na temat jego prac zob. *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 2: 869–1312, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003, s. 461–637; C.J. Hefele, H. Leclercq, *Histoire des conciles d'après les documents originaux*, t. 6, partie 2, Paris 1915; J. Lecler, *Vienne [w:] Histoire des conciles oecuméniques*, t. 8, ed. G. Dumeige, Paris 1964.

to zostało przykazane, pragnąc poświęcić życie tak jak apostołowie<sup>37</sup>. Klasztory te powinny mieć stałe dochody, zapewniające utrzymanie studentom. Po zakończeniu nauki wysyłani byliby oni [w świat] parami, a kiedy dwóch udałoby się w podróż, przyjmowano by dwóch innych, aż do pewnej określonej liczby.

Oby postanowienia te przyczyniły się do wywyższenia wiary, ponieważ jeśli Kościół robi, co może dla jej wywyższenia, Bóg okaże swoją łaskę, [dając] mądrość, siłę i miłosierdzie za pośrednictwem Ducha Świętego.

Aby znaleźć tak oddanych i [odpowiednio] przygotowanych ludzi, papież powinien nakazać szukać ich w różnych prowincjach i królestwach, powierzając tę kwestię jednemu lub dwóm kardynałom.

## Druga część drugiego rozdziału

### [O Saracenach]

Niektórzy Saraceni są dobrze obeznani z filozofią i są ludźmi niezwykle roztępnymi, jednak o Istocie Boga i Jego godności wiedzą bardzo mało<sup>38</sup>. Dlatego katolik podczas dysput powinien ich nakłaniać do zrozumienia Boga oraz wewnętrznych aktów Jego godności, a w efekcie również tego, że Bóg jest idealny, a z Jego przymiotami wiążą się wewnętrzne działania: z Jego dobrocią wynagradzanie, z Jego wielkością uwielbienie, a także inne konsekwencje. To zaś doprowadzi do wniosku, że Bóg istnieje w Trójcy [Świętej] i że podobnie jest z wewnętrznymi działaniami, przejawiającymi się w stworzeniach, z czego wynika, że Bóg jest wcielony. W ten sposób prowadziłem

<sup>37</sup> Pomysł Lulla był bezpośrednim nawiązaniem do działań zapoczątkowanych w czwartej dekadzie XIII w. przez dominikanów. Ich ówczesny generał, Ramon de Penyafort (ok. 1185–1275), podjął decyzję o utworzeniu *studiorum arabicorum*, gdzie przyszli misjonarze mieli się uczyć języków obcych oraz poznawać święte księgi innych religii. Pierwsza z takich szkół powstała na początku lat 30. XIII w. na Majorce. J.M. Ruiz, A. Soler, *Ramon Llull in His Historical Context*, „Catalan Historical Review” 2008, vol. 1, s. 48. Zob. również: J. Tusquets, *Relación de Ramón Llull con san Ramón de Penyafort y con la orden de Santo Domingo*, „Escritos el vedat” 1977, t. 7, s. 177–195. Projekt Lulla został wprowadzony w życie w 1276 r. przez króla Jakuba II Aragońskiego, który ufundował klasztor w Miramar na Majorce, gdzie kilkunastu franciszkanów miało uczyć się języka arabskiego. Na ten temat zob. S. Garcías Palou, *El Miramar de Ramon Llull*, Palma 1977; B. Michalski, *Ramon Llull i klasztor Miramar*, „Perspectiva – Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2006, t. 15, nr 1, s. 187–198.

<sup>38</sup> Na temat stosunku Lulla do islamu zob. np. Ó. de la Cruz Palma, *Raymundus Lullus contra Sarracenos. El islam en la obra (latina) de Ramon Llull*, „Cahiers d’Études Hispaniques Médiévales” 2005, t. 28, s. 253–266; G. Stone, *Ramon Llull and Islam [w:] A Companion to Ramon Llull and Lullism*, eds. A.M. Austin, M.D. Johnson, Leiden 2018, s. 119–145 (do tekstu dołączona jest obszerna bibliografia prac poświęconych problematyce islamu w twórczości Lulla). Zob. również w j. polskim: J. Judycka, *Rajmund Lull wobec myśli islamu*, „Acta Mediaevalia” 2005, t. 18, s. 212–236; eadem, *Wiara i rozum...*, s. 123–142 (w większości jest to przedruk poprzedniego artykułu); eadem, *Inspiracje myślą islamu w filozofii Rajmunda Lulla [w:] Krucjata bez krucjat. O franciszkanach na ziemiach islamu*, red. A. Zajęc, Kraków 2012, s. 13–42.

z nimi dysputy, kiedy przebywałem w więzieniu w Bugii [obecnie: Bidżaja]<sup>39</sup>, przedstawiając im niezaprzeczalne argumenty i odpowiadając na te, które zgłaszali przeciwko Trójcy Świętej i wcieleniu<sup>40</sup>.

Wiara katolicka jest bardzo głęboka i subtelna, a wierzenia Saracenów niedojrzałe i zmysłowe. [Saraceni] mówią wprost, że Trójca [Święta] i wcielenie są niemożliwe. W związku z tym należy odwoływać się do wyższych racji, poszukując ich intensywnie i w wielu kierunkach, nawiązując do działań [wynikających z] Bożych przymiotów, jak zostało wcześniej powiedziane. [Należy] również utrwalić w ich umysłach powszechnie terminy dotyczące katolików poprzez jak najczęstsze ich używanie, tak żeby stały się powszechnie [również] dla nich. W konsekwencji dojdą [oni] do tego, że nie są w stanie zaprzeczyć istnieniu Boga w Trójcy Świętej oraz wcieleniu.

Dobrze wykształceni Saraceni w rzeczywistości nie wierzą, że Mahomet jest prorokiem. Ponieważ znajdują w Koranie, w którym jest [zapisane] ich prawo, wiele sprzeczności [przemawiających] przeciwko [jego] świętości i [temu, że był] prawdziwym prorokiem, pytają kupców chrześcijańskich bywających wśród nich o naszą wiarę katolicką. Ponieważ zaś kupcy są [ludźmi] świeckimi, nie potrafią udzielić im satysfakcjonujących odpowiedzi. Tak samo pytają żydów o ich prawo, a oni nie potrafią udzielić im satysfakcjonujących, racjonalnych odpowiedzi, gdyż są prostacy i prymitywni, i dlatego wybitni filozofowie saraceńscy pozostają bez prawa. W związku z tym, gdyby dobrze wykształceni katolicy prowadzili z nimi dysputy według przedstawionego wcześniej sposobu, skłoniliby ich do przyjęcia naszej wiary. Potwierdzają to mądrość, siła i miłosierdzie dane przez Ducha Świętego. Nawróceni w ten sposób sami skłoniliby do zmiany wiary wszystkich niewykształconych Saracenów.

Jeśli zapytalibyśmy jakiegoś saraceńskiego filozofa, czy człowiek jest kamieniem, ten w sposób racjonalny zaprzeczyłby temu, ponieważ wie, że kamień nie jest rozumny, człowiek zaś tak. A jeśli zapytalibyśmy go, czy człowiek jest koniem, zgodnie z rozumem odpowie, że nie, ponieważ koń nie jest [istotą] rozumną, a człowiek tak. Uważam więc, że ów Saracen wie, czy człowiek jest kamieniem albo koniem, tylko dlatego, że wie, iż człowiek jest [istotą] rozumną. I dlatego w dyspucie z inteligentnym [Saracensem] potrzeba bardzo prostego i oczywistego dowodu, którego dostarcza mądrość, potęguje siła, a decyduje [o nim] miłosierdzie.

Saraceni są bliscy wierze katolickiej w tym, że uważają, iż Chrystus jest Synem Boga i Jego Duchem oraz że jest lepszym człowiekiem niż ktokolwiek inny, kto żył

---

<sup>39</sup> Miasto w północnej Algierii, położone na zachód od Tunisu. Lull przebywał tam w więzieniu w 1307 r., ukarany za propagowanie chrześcijaństwa na terytorium muzułmanów. Na temat tych wydarzeń zob. np. R. Hryszko, op. cit., s. 78–80.

<sup>40</sup> Lull opisał dyskusję prowadzoną w tym czasie z pewnym muzułmaninem, Omarem, w 1308 r. w *Liber disputationis Raimundi christiani et Homeri saraceni* [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 22, ed. A. Madre („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 114), Turnhout 1998, s. 172–264. Zob. również: M. Di Cesare, *The Pseudo-Historical Image of the Prophet Muhammad in Medieval Latin Literature: A Repertory*, („Studien zur Geschichte und Kultur des islamischen Orients”, t. 26), Berlin 2012, s. 437–445; H. Harvey, *Ramon Lull* [w:] *Christian-Muslim Relations: A Bibliographical History*, vol. 4: 1200–1350, eds. D. Thomas, A. Mallet, Leiden–Boston 2021, s. 715–717.

lub będzie żył<sup>41</sup>, a także że Błogosławiona Maryja jest święta i była Dziewicą przed porodem, jak i po nim<sup>42</sup>. Wierzą też, że apostołowie są święci i przebywają w raju. Nie wierzą jednak, że Chrystus jest Bogiem, a Bóg istnieje w trzech Osobach. I dlatego należy im udowodnić, że tak jest oraz że Bóg jest wcielony, a taki dowód stwarzają, wskazują, czynią dostępnym i zrozumiałym mądrość, siła i miłosierdzie. Jestem zobowiązany do pokazywania i udowadniania, że jest to prawdą, [a także] do ciągłej wiary i służby. Jeśli w ten sposób Saraceni się nawrócą, wszyscy inni ludzie na świecie z łatwością zrobią to samo, ponieważ nikt inny nie wie nic więcej niż my chrześcijanie oraz Saraceni.

Saraceni sądzą, że Koran powstał w sposób cudowny, ponieważ żaden człowiek na świecie ani żaden anioł nie mógłby stworzyć tak pięknego tekstu. Z tego powodu podejrzewają, że został dany przez Boga, dlatego jest prawdziwy. W taki sam sposób usiłują dowieść, że ich prawo jest prawdziwe. Należy na to odpowiedzieć, że Koran jest bardzo piękny, jednak [jego] istota i treść są gorsze, ponieważ mówi [się w nim] o rzeczach złych, obrzydliwych, skrywanych i rozpustnych. Mądrość, siła i miłosierdzie wołają, że [jego treść] została podsunięta nie przez nie, lecz przez diabła.

Saraceni twierdzą, że Bóg jest sprawiedliwy i obdarza [przebywających] w raju stosunkami seksualnymi, jedzeniem i piciem, aby wynagrodzić ciału to, co robiło w jego służbie za życia. W odpowiedzi należy stwierdzić, że wynagrodzenie ciała nie polega na takich nieprawościach, ale na widzeniu, uczestniczeniu i słyszeniu oraz na połączonej naturze cielesnej Pana naszego Jezusa Chrystusa z naturą Boską, co jest największym wynagrodzeniem dla zmysłów, jakie może zaistnieć w człowieku. O stosunkach seksualnych, jedzeniu i piciu nie może być mowy, gdyż powodują one bardzo dużo ohydnych skutków, na które mądrość, siła i miłosierdzie nie mogą się zgodzić.

Saraceni twierdzą, że chrześcijanie zmienili Ewangelie i że te, które [obecnie] mamy, są fałszywe, a te, które istniały wcześniej, były prawdziwe. Mówią tak, ponieważ nasze [obecne] Ewangelie zwalczają i zaprzeczają ich Koranowi, a pierwsze Ewangelie były z nim zgodne. W związku z tym mówią, że Bóg karze chrześcijan odebraniem Ziemi Świętej i innych ziem, w których posiadaniu byli przed przyjściem Mahometa, i oddaje je im [Saracenom], ponieważ mają Koran i prawdziwe prawo. Należy na to odpowiedzieć, że jest niewyobrażalne, aby wszyscy chrześcijanie w jednym czasie i jednym miejscu zgodzili się zniszczyć prawdziwe Ewangelie i przyjąć fałszywe. Jeśli zaś chodzi o utratę [przez chrześcijan] ziem, odpowiedzieć należy, że w czasach Mahometa albo wcześniej mądrość, siła i miłosierdzie nie przyniosły pomocy z powodu braku podmiotu [dla ich działań], co jest bardzo bolesne, gdyż przyniosło wielką szkodę i nieszczęście. Mądrość, siła i miłosierdzie mówią

<sup>41</sup> Na temat obrazu Chrystusa w Koranie zob. G. Parrinder, *Jesus in the Qur'an*, London 1965; J. Gnilka, *Biblia a Koran. Podobieństwa i różnice*, tłum. W. Szymona, Kraków 2005, s. 104–120 (zawiera krótką bibliografię prac poświęconych temu zagadnieniu).

<sup>42</sup> Na temat ukazania Maryi w Koranie oraz w tradycji muzułmańskiej zob. J.M. Abd-el-Jalil, *Marie et l'Islam*, Paris 1950; G. Gharib, *Maria nel Corano e la tradizione islamica*, Roma 1989; G.M. Bartosik, *Maryja w Koranie i w tradycji muzułmańskiej. Czy osoba Maryi może być pomostem między tymi dwiema wielkimi religiami?*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2007, t. 45, nr 1, s. 53–83.



natomiast kolejno, że Boża sprawiedliwość jest wielka oraz że Boga nie można oszukać ani [do niczego] zmusić.

### Trzecia część drugiego rozdziału

#### [O żydach]

W tej części mowa jest o żydach<sup>43</sup>. Podczas dysput pytają oni o dawne prawa i posługują się wyjaśnieniami bliskimi naszym. W ten sposób dysputa odbywająca się pomiędzy nami a nimi jest bezużyteczna ze względu na różnice znaczeń historycznych i alegorycznych. I dlatego należy odwołać się do dyskusji opartej na rozumie, jak mówiliśmy w poprzednim rozdziale.

Saraceni i żydzi twierdzą, że podążają drogą prawdy, gdyż Bóg nadał im prawo za pośrednictwem proroka Mojżesza. [W odpowiedzi] na to przytoczę taki oto przykład: w drzewie zawarte są dwie intencje – pierwsza w postaci owocu, w którym jest spoczynek i ostateczny koniec, w nasieniu owocu istnieje zaś inne drzewo, zgodnie z mocą jego gatunku. Korzenie, pień, gałęzie, liście i kwiaty stanowią drugą intencję. Dlatego owoc powstaje z pierwszej [intencji], pień i pozostałe [części] z drugiej, a wszystkie [razem] są drzewem, składającym się z dwóch intencji. Druga intencja niewiele jednak znaczy bez pierwszej. Analogicznie uważam, że stare prawo jest jak pierwsza intencja, nowe jak druga.

Żydzi twierdzą, że Mesjasz niedługo przyjdzie i wtedy wejdą w posiadanie królestw i bogactw tego świata, nie zaś że przyjdzie po to, aby odkupić ich grzech pierworodny. Chrześcijanie jednak uważają, że Mesjasz, w osobie Chrystusa, już przyszedł i odkupił nas na krzyżu, a według mądrości, siły i miłosierdzia niewyobrażalne jest, aby jako pierwszy przybył Mesjasz żydowski, a dopiero później chrześcijański.

Żydzi są ludźmi bez nauki i kiedy katolik dyskutuje z nimi, używając rozumu, nie rozumieją jego racji. Dlatego dobrze byłoby, aby papież razem z kolegium [kardynałów] nakazali im [żydom], aby przygotowali się do udzielania odpowiedzi na racjonalne argumenty, kształcąc się dodatkowo, oraz nie uczyli się hebrajskiego, ale

<sup>43</sup> Lull pisał o żydach przede wszystkim w dwóch innych pracach: *Llibre de gentil i del tres savis* (1274–1276) (Księga poganina i trzech mędrców) i *Liber predicationis contra Judeos* (1305) (ed. J.M. Millás, Madrid 1957). Najbardziej syntetyczne podsumowanie poglądów Lulla na temat żydów i ich nawracania zob. w: N. Roth, *Lull, Ramón, or Llull (Raimundo Lulio)* [w:] *Medieval Jewish Civilization: An Encyclopedia*, ed. N. Roth, New York–London 2003, s. 416–418. Szerzej na ten temat zob. np. E. Colomer, *Ramón Llull y el judaísmo en el marco histórico de la Edad Media Hispana*, „Estudios Lulianos” 1966, t. 10, s. 5–46; 1968, t. 12, s. 131–144; idem, *La actitud compleja y ambivalente de Ramon Llull ante el judaísmo y el islamismo* [w:] *Constantes y fragmentos del pensamiento luliano: Actas del simposio sobre Ramon Llull en Trujillo, 17–20 septiembre 1994*, ed. F. Domínguez, J. de Salas, Tübingen 1996, s. 77–90; H.J. Hames, *The Art of Conversion: Christianity and Kabbalah in the Thirteenth Century*, Leiden 2000; idem, *Discourse in the Synagogue: Ramon Llull and His Dialogue with the Jews* [w:] *Constantes y fragmentos del pensamiento luliano: Actas del simposio sobre Ramon Llull en Trujillo, 17–20 septiembre 1994*, ed. F. Domínguez, J. de Salas, Berlin–Boston 2014, s. 99–115 i in.

łacinicy albo innego naszego języka. Należałoby nauczać ich w synagogach, a gdy do tego nawykną, z łatwością się nawrócą. Jeśli ostatecznie tak by się [jednak] nie stało, papież powinien nakazać, aby żaden z nich nie pozostawał dłużej wśród chrześcijan<sup>44</sup>. Zdecydowanie bardziej występują oni bowiem przeciwko prawom chrześcijańskim niż inni, gdyż z przekonaniem mówią, że Chrystus jest gorszym człowiekiem niż [jakikolwiek inny], który był lub będzie. Błuznierstwo to na co dzień powtarzają w synagogach. Mówią również dużo podłości o błogosławionej Marii Dziewicy i o apostołach. Dlatego jeśli się nie nawrócą, dobrze byłoby, aby zostali usunięci z ziem chrześcijan, co potwierdzą siła i miłosierdzie. W przeciwnym razie sprawiedliwość nie będzie sprawowana, roztropność rozpowszechniana, miłosierdzie będzie powolne, a siła pozostanie bez zajęcia, podobnie jak mądrość, z braku [odpowiedniej] osoby.

#### Czwarta część drugiego rozdziału

##### [O heretykach]

Heretycy są ludźmi ordynarnymi i prostymi. Będąc takimi, uważają się za bystrych, jednak nie mają pomocy ze strony mądrości, siły i miłosierdzia, które są dane przez Ducha Świętego. W związku z tym, kiedy myślą, że wyjaśniają tekst, popadają w błąd. Stąd podczas dyskusji ich wiedza ograniczona jest do trzech pierwotnych zasad oraz innych aktów Bożej mądrości, dlatego można ich racjonalnie przekonać, korzystając z tego.

Niektórzy heretycy mówią, że jest jeden Bóg dobry i jeden zły, dobry czyni dobro, a zły zło. Wtedy należy się odwołać do przemiany mądrości, siły i miłosierdzia, które zdobywają nową naturę w dobrym Bogu. Jeśli przyjmujemy, że istnieje zły Bóg, sprzeciwiający mu się, nie mogłoby się to stać. Lecz ponieważ ulegają przemianie, jest to możliwe o tyle, o ile [Bóg] to dostrzeże i na to się godzi, i na odwrót. Wynika więc z tego, że niemożliwe jest, aby Bóg był zły.

Dalej, przyjmując, że istnieje [jeden] Bóg dobry i inny zły oraz że Bóg dobry ma przynależne Mu cechy, naturalne i równe sobie, to jest dobroć, wielkość, wieczystość, siłę, intelekt, wolę, cnotę, prawdę, chwałę i doskonałość, zły Bóg miałby swoje, przeciwne: zło, małość, krótkotrwałość, niemoc, nieświadomość, złą wolę, błąd, fałsz, mękę i niedoskonałość. O takim zaś Bogu nie należy mówić ani nie może [On] istnieć, gdyż dobry Bóg by na to nie pozwolił.

<sup>44</sup> Lull wielokrotnie proponował wprowadzenie przez papieża rozwiązań przewidujących przymusowe nauczanie Saracenów i żydów podstawowych zasad wiary chrześcijańskiej. Pisał o tym m.in. w *Liber de fine* (s. 259, 283) i w *Petitio (Liber de ente*, s. 243–244), adresowanych do uczestników soboru w Vienne. Szerzej na temat poglądów Lulla na tę kwestię oraz ich miejsca w myśli chrześcijańskiej zob. M.D. Johnson, *Ramon Lull and the Compulsory Evangelization of Jews and Muslims [w:] Iberia and the Mediterranean World...*, s. 3–37.

Heretycy najsilniej sprzeciwiają się siedmiu sakramentom, które są znakiem Bożego porządku, dobroci, wielkości etc. Dlatego należy odwoływać się do działań [wynikających z] Bożych przymiotów, widocznych w Eucharystii, przez którą Chrystus zapewnia nam ogromny udział w Swoim bycie i Swojej godności. A później mądrość i miłosierdzie zmieniają swą naturę w Bogu [i] tak jak można dostrzec działanie bez materii, tak można zgodzić się, że działanie nie mieści się w materii, a Chrystus jest [jednocześnie] w niebie oraz w sakramencie na ołtarzu. Siła z kolei czyni to możliwym. To zaś, co mówimy o Eucharystii, możemy również powiedzieć o małżeństwie etc.

## Piąta część drugiego rozdziału

### [O schizmatykach]

Wielka schizma trwa z powodu Greków, nestorian i jakobitów.

Grecy uważają, że Duch Święty nie pochodzi od Syna, lecz jedynie od Ojca<sup>45</sup>. W dyspucie z nimi należy odwołać się do Bożych przymiotów i [wynikających z] nich działań. Jeśli przyjmemy, że to, co mówią Grecy, jest prawdą, ich współzależność byłaby zdeformowana, ponieważ wynagradzanie nie pochodzi od tych, którzy mają być wynagrodzeni, ale od wynagradzającego, tak samo w przypadku wychwalania i chwającego, pojmowania i pojmującego, kochania i kochającego, i innych. Z tego wynikałoby, że działanie i tworzenie nie istniałyby w równym stopniu między działającym a będącym przedmiotem działania, twórcą a tym, który ma być stworzony. To zaś sprawiałoby, że w istocie Boga istniałyby to, co pierwsze, i to, co późniejsze, oraz nierówności, co nie jest możliwe.

Nestorianie mówią, że w Chrystusie są dwie osoby, to znaczy osoba Boska i osoba ludzka<sup>46</sup>, i dlatego w dysputach z nimi należy odwoływać się do Bożych przymiotów i ich działań oraz rozważać następstwa i porządek. Przyjmując, że jest tak, jak mówią, nie można by potwierdzić następującego stwierdzenia dotyczącego człowieka: ciało jest duszą, a dusza jest ciałem, dusza jest człowiekiem, ciało jest człowiekiem, człowiek jest duszą, człowiek jest ciałem, a ponieważ całość jest większa niż część, nie można by potwierdzić [również] takiego twierdzenia: Bóg jest Chrystusem, człowiek jest Chrystusem, Bóg jest człowiekiem, człowiek jest Bogiem, Chrystus jest Bogiem, Chrystus jest człowiekiem. Z tego wynikałoby zanegowanie powiązania między naturą Boską i ludzką, a w konsekwencji wcielenia.

<sup>45</sup> Na temat różnicy w postrzeganiu Trójcy Świętej przez chrześcijaństwo wschodnie i zachodnie zob. np. S. Runciman, *Schizma wschodnia*, tłum. J. Gawroński, Warszawa 1963, s. 40–71.

<sup>46</sup> Na temat spojrzenia nestorianizmu na problem natury Chrystusa zob. H. Chadwick, *Eucharist and Christology in the Nestorian Controversy*, „Journal of Theological Studies” 1951, vol. 2, nr 2, s. 145–164. O głównych założeniach nestorianizmu zob. również: J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988, s. 232–237.

Jakobici twierdzą, że Chrystus ma jedną naturę, nie wiele, jedną wolę, nie wiele i tak dalej<sup>47</sup>. W związku z tym w dysputach z nimi należy się odwołać do Bożych przymiotów i ich działań i z ich pomocą wyciągać wnioski. Skoro w człowieku natura cielesna i duchowa nie mogą się przekształcić w jedną, gdyż dusza jest wartością nadrzędną, a ciało podrzędną, to w Chrystusie nie mogą przekształcić się w jedną naturę Boża dobroć, która jest nieskończona i wieczna, z dobrocią, która jest skończona i krótkotrwała. Podobnie jest w innych kwestiach. Jednakże mogą się [one] połączyć jak dusza i ciało, które są połączone w człowieku, [jak] dobroć duchowa i dobroć cielesna etc.

Mówiąc o wspomnianych tu schizmatykach, podajemy wyjaśnienia, które mogą odnosić się również do innych.

## Szósta część drugiego rozdziału

### [O Tatarach]

Tatarzy czy też poganie są ludźmi prostymi i nie mają prawa, dlatego w dyspucie z nimi należy się odwoływać do moralności, to jest do cnót i występków. [Dyskując] zaś z oświeconymi [Tatarami], należy się odwoływać do Bożych przymiotów i ich działań, następnie prowadzić ich do prawa, bez którego cnoty nie wystarczają do osiągnięcia rajskiego życia i uniknięcia piekła, a mądrość, siła i miłosierdzie nie mogą mieć w nas [odpowiedniej] osoby, w której zamieszkują. W ten sposób człowiek [prowadzący dysputę] doprowadzi ich do wiary w to, że prawo jest niezbędne do bycia dobrym. Następnie należy odwołać się do praw chrześcijan, żydów i Saracenów i dowieść, że prawdziwe musi być to, w ramach którego Boże przymioty mogą realizować swoje działania, a człowiek może najlepiej przygotować się do nabycia cnót i unikania występków, a takie jest prawo chrześcijan, co jest oczywistością. Uodowodniliśmy to w traktacie *O poganach*<sup>48</sup> oraz *O dyspucie Rajmunda chrześcijanina z Homerem Saracensem*<sup>49</sup>.

W drugim rozdziale wskazane zostały sposób oraz wiedza, dzięki którym cały świat będzie można przywrócić do dobrego stanu, zakładając, że Kościół Boży odważnie i szybko otworzy swoje skarbcie: pieniężny, cielesny i duchowy, tak jak zostało to wcześniej wspomniane.

<sup>47</sup> Zob. najbardziej szczegółowe studium na temat spojrzenia jakobitów na kwestię natury Chrystusa w: J. Lebon, *Le Monophysisme Sévérien. Études historique, littéraire et théologique sur la résistance monophysite au Concile de Chalcedoine jusqu'à la constitution de l'Église jacobite*, Louvain 1909 (repr. New York 1978).

<sup>48</sup> *Libre de gentil*.

<sup>49</sup> *Liber disputationis*.

## Rozdział trzeci

Rozdział ten podzielony jest na dwie części: „*Exempla*” i „Zagrożenia”. Rozpoczynamy go tymi słowami:

### Pierwsza część trzeciego rozdziału [*Exempla*]

Wiadomo, że pewien duchowny chrześcijański<sup>50</sup>, znający dobrze język arabski, udał się do Tunezji, aby prowadzić dyskusję z królem Miramamolinem. Ów brat poprzez postępowanie i przykłady udowodnił mu [królowi], że prawo Mahometa jest błędne i fałszywe. Saraceński władca, biegły w logice i naukach przyrodniczych, zrozumiał, że jego dowody były prawdziwe, i zgodził się z nimi, mówiąc: „Od tej chwili nie chcę być Saraceniem. Pokaż mi swoją wiarę, chcę się stać chrześcijaninem i chcę, aby wszyscy ludzie z mojego królestwa się nimi stali pod karą śmierci przez ścięcie”. Wtedy ów brat powiedział: „Wiary chrześcijańskiej nie da się udowodnić, ale [można] przedstawić *credo* po arabsku, tak żebyś mógł w nie uwierzyć”. Powiedział tak, gdyż chociaż był wykształcony i uczciwy, bardzo mocno wierzył i nie używał racjonalnych argumentów. Wtedy król odpowiedział: „Ja nie porzucę jednej wiary dla innej, ale bardzo chętnie [porzucę] wiarę dla prawdziwego zrozumienia, i dlatego źle zrobiłeś, gdyż zaprzeczyłeś prawu, które miałem, a teraz nie możesz mnie przekonać za pomocą rozumu, przez co pozostanę bez prawa”. I nakazał w sposób haniebny wygnąć jego i jego wszystkich towarzyszy ze swojego królestwa. Spotkałem owego brata i jego towarzyszy.

Ów brat umiał ponadto mówić po hebrajsku i często prowadził dysputy między innymi z pewnym żydowskim mistrzem uniwersyteckim z Barcelony, świetnie wykształconym w języku hebrajskim. Ów żyd powiedział mi kilkakrotnie: „Wiele razy mówiłem owemu bratu, że jeśli obiecałby, że zrozumie to, w co wierzy, stałbym się chrześcijaninem”. Jednak brat odpowiedział, że nie będzie mógł [tego] zrozumieć. Dlatego żyd pozostał tym, kim był, odrzucając nasze prawo jako fałszywe i nieprawdopodobne.

To wszystko opowiedziałem, aby [pokazać, że] jeśli wspomniany duchowny umiałby przedstawić owemu żydowi spójne i przekonujące argumenty, ten stałby się chrześcijaninem, a w konsekwencji [stałoby się nimi również] wielu innych, jak [wcześniej] mówiłem. Jestem pewien, że możliwe [do przyjęcia] argumenty zostały już wymyślone i gotowy jestem je przedstawić.

Ponadto zdarzyło się, że pewien Saracen chciał zostać chrześcijaninem, jednak za sprawą schizmatyków nie wiedział, czy zostać wyznawcą obrządku greckiego, jakobitą, nestorianinem czy katolikiem obrządku rzymskiego. Wtedy, widząc, że u żydów nie ma [tak] wielu odłamów, został żydem, aby uniknąć wątpliwości. Dlatego

---

<sup>50</sup> Badacze identyfikują tę postać jako jednego z misjonarzy dominikańskich – Ramona Martiego lub André Longjumeau. Na ten temat zob. J.M. Ruiz, A. Sol, op. cit., s. 58, przyp. 9.

uważam, że dobrze jest mieć argumenty przeciwko schizmatykom, jak zostało już to przedstawione w drugim rozdziale.

Wiadomo, że pewien chrześcijanin i żyd dyskutowali, odwołując się do autorytetów, i w żaden sposób nie mogli się zgodzić, gdyż każdy tłumaczył tekst Pisma Świętego na swój sposób. Widząc to, chrześcijanin zaproponował, żeby pominęli autorytety [i] dyskutowali za pomocą wiarygodnych argumentów. W odpowiedzi żyd powiedział, że chrześcijanom nie wolno dyskutować o wierze, używając racjonalnych argumentów, stąd opinia [krążąca] wśród nich [żydów], że naszej wiary nie można ani zrozumieć, ani dowieść. I tak odrzucił dyskusję z użyciem racjonalnych argumentów. Ta zła sława bardzo ogranicza świętą wiarę.

Można wymienić wiele innych trudności i przykładów oporu wobec przenajświętszej wiary, które przemilczę, aby nie przedłużać i uniknąć zniechęcenia. Jednakże na to wszystko można zastosować remedium, co pozostawiam sile, mądrości i miłosierdziu.

## Druga część trzeciego rozdziału

### [O zagrożeniach]

Ta część pokazuje zagrożenia dla łodzi Świętego Piotra, a pierwsze z nich jest następujące:

Pomiędzy chrześcijanami istnieje prawdopodobnie wiele sekretów, które mogłyby doprowadzić do okropnego odkrycia, jak w przypadku templariuszy, dlatego pozostawiam to sile, mądrości i miłosierdziu albo temu, którego wewnątrz zamieszkują. Tutaj wspominam jedynie o niektórych otwarcie najohydniejszych i wyraźnie widocznych, ponieważ są one zagrożeniem dla łodzi Świętego Piotra.

Wśród niewiernych są niewykształceni chrześcijanie, którzy składają przysięgi na Matkę Boską, Boga, który umarł, Ciało Boga etc., jak ci, którzy mówią: „[przysięgam] na Boga, który stworzył siebie w trzech częściach”. Z powodu tych przysięg niewierni oczerniają chrześcijan, ponieważ [ci] nie potrafią ukazać im [swojej] wiary, jak należy. I tak niewierni otrzymują zły przykład naszej wiary.

Uważam zatem, że dobrze byłoby umieścić wśród nich ludzi wytrwałych i wykształconych zgodnie z rozumem w kwestiach wiary, jak zostało to przedstawione w drugim rozdziale.

Co więcej, przyjęte jest wśród nich [niewiernych], że jeśli mogą przekupić jakiegoś chrześcijanina, dają mu kosztowności i [zapewniają] inne przyjemności tego świata, odwrotnie niż robią to chrześcijanie. Kiedy natomiast jakiś niewierny zostaje ochrzczony, już o niego nie dbają. Z tego powodu wzbudzają Bożą sprawiedliwość, mądrość i miłosierdzie, utrudniając [ich działania]. To zaś wzbudza niesławę, zagrożenia i pretensję.

Jest trzech władców tatarskich<sup>51</sup>, którzy posiadają więcej ziemi niż ktokolwiek z chrześcijan i wszyscy Saraceni. A jednak niemal osiemdziesiąt lat temu opuścili oni swoje góry. Takie nagłe pomnożenie [liczby] niewiernych jest wielkim zagrożeniem dla łodzi Świętego Piotra<sup>52</sup>. Jeden z nich, nazywany Carbenda, władca Persów, i cała jego armia zostali Saracenami<sup>53</sup>. To on najbardziej ze wszystkich żyjących ludzi może utrudnić zdobycie Ziemi Świętej. W związku z tym byłoby dobrze, żeby papież przyspieszył kształcenie duchownych, o których była mowa w drugim rozdziale, aby nawrócili tego, który ze swoją armią ponownie popadł w zepsucie, zanim przesiąkną i okrzepną w wierze Mahometa. Niektórzy z tych duchownych powinni należeć do zakonu rycerskiego [dowodzonego przez wspomnianego] wielkiego mistrza.

Saraceni są bardzo ostrożni i żarliwi w wychwalaniu swojej doktryny i prawa, a ponieważ Tatarzy są prymitywni i niewprawni w piśmie, robią z nich pisarzy i urzędników, aby móc się do nich przyłączyć i przyjąć ich prawo. Dlatego istnieje obawa, że pozostali dwaj władcy przyłączą się do nich dla własnej korzyści, a później po dziesięciokroć bardziej zagrożą łodzi Świętego Piotra<sup>54</sup>.

Cesarstwo Konstantynopola mogłoby z łatwością zostać podbite przez Tatarów, a jeśli tak by się stało, co będzie potem z wyprawą do Ziemi Świętej? Kto byłby w stanie ich potem powstrzymać przed przybyciem do Rzymu i dalszym podbojem?

Ach! Siło, mądrości i miłosierdzie, śpieszcie się czuwać i nie zasypiajcie, ponieważ wasi wrogowie w pobliżu [również] czuwają.

### [Zakończenie traktatu]

Rajmund napisał tę księgę na chwałę i cześć Boga. Przedstawił ją przenajświętszemu ojcu Klemensowi V i czcigodnemu konsystorzowi, prosząc, aby do niej zajrzeli i pamięтали o niej podczas soboru powszechnego. Jeśli w czymś popełniłem błąd, proszę o wybaczenie, ponieważ nie wiedziałem, że się mylę.

<sup>51</sup> Lull pisał już o trzech władcach mongolskich w *Liber disputationis Raimundi christiani* oraz *Liber de convenientia quam habent fides et intellectus in obiecto*, ed. F. Domínguez Reboiras [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 28, s. 113–131. Z tamtych obu dłuższych fragmentów wynika, że miał na myśli: wielkiego chana Külüg-chana (1307–1311), Toktę, chana Złotej Ordy w latach 1291–1312, oraz Öldżajtü, wymienionego dalej przez Lulla pod imieniem Carbenda – mongolskiego władcy Persji z dynastii Ilchanidów, panującego w latach 1304–1316. Na ten temat zob. *Liber de acquisitione Terrae Sanctae*, ed. F. Domínguez Reboiras, s. 196–197 (komentarz wydawcy).

<sup>52</sup> Na temat ekspansji Mongołów w XIII w. oraz ich obecności w Europie i na Bliskim Wschodzie zob. np. P. M. Holt, *Bliski Wschód od wypraw krzyżowych do 1517 r.*, tłum. B. Czarska, Warszawa 1993; P. Jackson, *The Mongols and the West: 1221–1410*, New York 2005.

<sup>53</sup> Ilchan Öldżajtü (Carbenda) przeszedł na islam w 1310 r. Na temat okoliczności tego wydarzenia oraz szerzej na temat jego panowania zob. B. Składanek, *Historia Persji*, t. 2, Warszawa 2003, s. 279–280.

<sup>54</sup> Lull pisał wcześniej o swoich obawach związanych z przejściem Mongołów na islam m.in. w *Liber de fine* (s. 268–269). Na temat stosunku chrześcijan do islamizacji Mongołów zob. np. D. Bundy, *The Syriac and Armenian Christian Responses to the Islamification of the Mongols* [w:] *Medieval Christian Perceptions of Islam: A Book of Essays*, ed. J. V. V. Toian, New York 1996, s. 33–53.

Księga ta została spisana w Montpellier, w miesiącu marcu 1309 roku od wciele-  
nia Pana naszego Jezusa Chrystusa, którego opiece się polecam.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

- Darrer llibre sobre la conquesta de Terra Santa*, trad. P. Llarés, Barcelona 2002.
- Documents on the Later Crusades, 1274–1580*, ed. N. Housley, New York 1996.
- Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 2: 869–1312, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003.
- Liber de acquisitione Terrae Sanctae*, ed. E. Kamar, „Studia Orientalia Christiana” 1961, t. 6, s. 102–131.
- Liber de acquisitione Terrae Sanctae*, ed. É. Longpré, „Criterion” 1927, t. 3, s. 265–278.
- Liber de acquisitione Terrae Sanctae* [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 38, ed. F. Domínguez Reboiras („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 266), Turnhout 2017, s. 157–229.
- Liber de convenientia quam habent fides et intellectus in obiecto*, ed. F. Domínguez Reboiras [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 28 („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 182), Turnhout 2003, s. 113–131.
- Liber de ente quod simpliciter est per se et propter se existens et agens* [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 8, ed. H. Harada („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 34), Turnhout 1980, s. 179–245.
- Liber de fine* [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 9, ed. A. Madre („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 35), Turnhout 1981, s. 249–291.
- Liber de passagio*, ed. F. Domínguez Reboiras [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 28 („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 182), Turnhout 2003, s. 257–353.
- Liber disputationis Raimundi christiani et Homeri saraceni* [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 22, ed. A. Madre („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 114), Turnhout 1998, s. 172–264.
- Petitio Raimundi pro conversione infidelium ad Coelestinum V papam*, ed. V. Tenge-Wolf [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 35 („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 248), Turnhout 2014, s. 403–437.
- Petitio Raimundi pro conuersione infidelium ad Bonifatium VIII papam*, ed. V. Tenge-Wolf [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 35 („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 248), Turnhout 2014, s. 403–437.
- Petitio Raymundi in concilio generali ad acquirendam Terram Sanctam*, ed. H. Wieruszowski [w:] *Miscellanea lulliana*, Barcelona 1935, s. 420–425.
- Rajmund Lull, *Księga poganina i trzech mędrców*, tłum. B. Sławomirska, Wadowice 2005.
- Rajmund Lull, *Księga stanu rycerskiego*, tłum. i oprac. R. Sasor, Kraków 2019.
- Ramón Lull, *Liber predicationis contra Judeos* (1305), ed. J.M. Millás, Madrid 1957.
- Selected works of Ramon Lull (1232–1316)*, vol. 2, ed. A. Bonner, Princeton 1985.



## Opracowania

- Abd-el-Jalil J.M., *Marie et l'islam*, Paris 1950.
- Alvira Cabrer M., *Las Navas de Tolosa, 1212. Idea, liturgia y emoria de batalla*, Madrid 2012.
- Barber M., *The Trial of the Templars*, 2<sup>nd</sup> ed., Cambridge 2006.
- Bartosik G.M., *Maryja w Koranie i w tradycji muzułmańskiej. Czy osoba Maryi może być pomostem między tymi dwiema wielkimi religiami?*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2007, t. 45, nr 1, s. 53–83.
- Beattie P., *Ramon Llull's Crusade Treaties* [w:] *Companion to Ramon Llull and Lullism*, eds. A.M. Austin, M.D. Johnson, Leiden 2018, s. 176–213.
- Bundy D., *The Syriac and Armenian Christian Responses to the Islamification of the Mongols* [w:] *Medieval Christian Perceptions of Islam: A Book of Essays*, ed. J.V.V. Tolan, New York 1996, s. 33–53.
- Burkiewicz Ł., *Podróże Rajmunda Lulla (ok. 1232–1316) i ich wpływ na jego koncepcje krucjatowe* [w:] *Itineraria clericorum. Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014, s. 76–96.
- Burkiewicz Ł., *Polityczna rola Królestwa Cypru w XIV w.*, Kraków 2013.
- Cabello Llano I., *Misión y cruzada en el pensamiento de Ramon Llull (1232–1316), una cuestión sin zanjar*, „Medievalismo” 2020, t. 30, s. 75–115.
- Chadwick H., *Eucharist and Christology in the Nestorian Controversy*, „Journal of Theological Studies” 1951, vol. 2, no. 2, s. 145–164.
- Colomer E., *Ramón Llull y el judaísmo en el marco histórico de la Edad Media Hispana*, „Estudios Lulianos” 1966, t. 10, s. 5–46; 1968, t. 12, s. 131–144.
- Colomer E., *La actitud compleja y ambivalente de Ramon Llull ante el judaísmo y el islamismo* [w:] *Constantes y fragmentos del pensamiento luliano: Actas del simposio sobre Ramon Llull en Trujillo, 17–20 septiembre 1994*, ed. F. Domínguez, J. de Salas, Tübingen 1996, s. 77–90.
- A Companion to Ramon Llull and Lullism*, eds. A.M. Austin, M.D. Johnson, Leiden 2018.
- Cruz Palma Ó. de la, *Raymundus Lullus contra Sarracenos. El islam en la obra (latina) de Ramon Llull*, „Cahiers d'Études Hispaniques Médiévales” 2005, t. 28, s. 253–266.
- Demurger A., *Notes on Foulques de Villaret, Master of Hospital, 1305–1319* [w:] *Des Hospitaliers de Saint Jean de Jérusalem de Chypre et de Rhodes de hier aux chevaliers de Malte aujourd'hui*, Paris 1985, s. 73–90.
- Demurger A., *Les ordres militaires et la croisade au début du XIVe siècle. Quelques remarques sur les traités de croisade de Jacques de Molay et de Foulques de Villaret* [w:] *Dei Gesta per Francos. Etudes sur les croisades dédiées à Jean Richard*, ed. M. Balarard, B.V. Kedar, J.S.C. Riley-Smith, Aldreshot 2001, s. 117–128.
- Di Cesare M., *The Pseudo-Historical Image of the Prophet Muhammad in Medieval Latin Literature: A Repertory*, („Studien zur Geschichte und Kultur des islamischen Orients”, t. 26), Berlin 2012.
- Domínguez Reboiras F., *Ramón Llull y la cruzada. Consideraciones preliminares a un tema controvertido* [w:] *Raimundi Lulli Opera Latina*, t. 28 („Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis”, t. 182), Turnhout 2003, s. 257–322.
- Domínguez Reboiras F., Gayà Estelrich J., *Life* [w:] *Raimundus Lullus: An Introduction to His Life, Works and Thought*, eds. A. Fidora, J.E. Rubio, Turnhout 2008, s. 3–124.

- Drost B.P., *“Pro exaltatione sanctae fidei catholicae”: Mission and Crusade in the Writings of Ramon Llull [w:] Iberia and the Mediterranean World in the Middle Ages: Studies in Honor of Robert I. Burns S.J.*, vol. 1, ed. L.J. Simon, Leiden 1995, s. 113–129.
- Dziubiński A., *Historia Tunezji*, Wrocław 1994.
- Forey A., *The Military Orders in the Crusading Proposals of the Late-Thirteenth and Early-Fourteenth Centuries*, „Traditio” 1980, vol. 36, s. 317–345.
- Garcías Palou S., *El Miramar de Ramon Llull*, Palma 1977.
- Gharib G., *Maria nel Corano e la tradizione islamica*, Roma 1989.
- Gnilka J., *Biblia a Koran. Podobieństwa i różnice*, tłum. W. Szymona, Kraków 2005.
- Gomez N., *The Crusade of Ramon Llull: Evangelism and Apologetics in the Thirteenth Century*, Eugene 2022.
- Hames H.J., *The Art of Conversion: Christianity and Kabbalah in the Thirteenth Century*, Leiden 2000.
- Hames H., *Discourse in the Synagogue: Ramon Llull and His Dialogue with the Jews [w:] Constantes y fragmentos del pensamiento luliano: Actas del simposio sobre Ramon Llull en Trujillo, 17–20 septiembre 1994*, ed. F. Domínguez, J. de Salas, Berlin–Boston 2014, s. 99–115.
- Harvey H., *Ramon Llull [w:] Christian-Muslim Relations: A Bibliographical History*, vol. 4: 1200–1350, eds. D. Thomas, A. Mallet, Leiden–Boston 2021, s. 715–717.
- Hefele Ch.-J., Leclercq H., *Histoire des conciles d’après les documents originaux*, t. 6, partie 2, Paris 1915.
- Hillgarth J.N., *Ramon Llull and Lullism in Fourteenth-Century France*, Oxford 1971.
- Holt P.M., *Bliski Wschód od wypraw krzyżowych do 1517 r.*, tłum. B. Czarska, Warszawa 1993.
- Hryszko R., *Działalność Rajmunda Lulla w Afryce Północnej (XIII i XIV wiek). Początki dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego*, „Nurt SVD” 2015, t. 49, s. 56–85.
- Jackson P., *The Mongols and the West: 1221–1410*, New York 2005.
- Johnson M.D., *Ramon Llull and the Compulsory Evangelization of Jews and Muslims [w:] Iberia and the Mediterranean World in the Middle Ages: Studies in Honor of Robert I. Burns S.J.*, vol. 1, ed. L.J. Simon, Leiden 1995, s. 3–37.
- Judycka J., *Inspiracje myślą islamu w filozofii Rajmunda Lulla [w:] Kruczata bez kruczat. O franciszkanach na ziemiach islamu*, red. A. Zając, Kraków 2012, s. 13–42.
- Judycka J., *Raimundus Phantasticus. Życie i twórczość Rajmunda Lulla*, „Acta Mediaevalia” 2002, t. 15, s. 73–90.
- Judycka J., *Rajmund Lull wobec myśli islamu*, „Acta Mediaevalia” 2005, t. 18, s. 212–236.
- Judycka J., *Wiara i rozum w filozofii Rajmunda Lulla*, Lublin 2005.
- Kedar B.J., *Crusade and Mission: European Approaches Towards the Muslims*, Princeton 1984.
- Kedar B.J., Schein S., *Un projet de « passage particulier » proposé par l’ordre de l’Hôpital*, „Bibliothèque de l’Ecole des Chartes” 1979, t. 137, s. 211–226.
- Kelly J.N.D., *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988.
- Laiou A.E., *Constantinople and the Latins: The Foreign Policy of Andronicus II (1282–1328)*, Cambridge 1972.
- Lebon J., *Le Monophysisme Sévérien: Études historique, littéraire et theologique sur la résistance monophysite au Concile de Chalcedoine jusqu’à la constitution de l’Église jacobite*, Louvain 1909 (repr. New York 1978).
- Lecler J., *Vienne [w:] Histoire des conciles oecuméniques*, t. 8, ed. G. Dumeige, Paris 1964.

- Leopold A., *How to Recover the Holy Land: The Crusade Proposals of the Late Thirteenth and Early Fourteenth Centuries*, Aldershot 2001.
- Lévi-Provençal E., *al-Nāsir* [w:] *The Encyclopaedia of Islam: New Edition*, vol. 7, eds. C.E. Bosworth et al., Leiden–New York 1993, s. 989.
- Lizerand G., *Clément V et Philippe le Bel*, Paris 1910.
- Luttrell A., *The Hospitallers and the Papacy, 1305–1314* [w:] *Forschungen zur Reichs-, Papst- und Landesgeschichte. Peter Herde zum 65. Geburtstag*, Bd. 2, Hg. K. Borchard, E. Bünz, Stuttgart 1998, s. 595–622.
- Michalski B., *Ramon Llull i klasztor Miramar*, „Perspectiva – Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2006, t. 15, nr 1, s. 187–198.
- O’Callaghan J.F., *The Gibraltar Crusade: Castile and the Battle of Strait*, Philadelphia 2011.
- O’Callaghan J.F., *Reconquest and Crusade in Medieval Spain*, Philadelphia 2003.
- Parrinder G., *Jesus in the Qur’ān*, London 1965.
- Petit J., *Charles de Valois (1270–1325)*, Paris 1900.
- Roth N., *Lull, Ramón, or Lull (Raimundo Lulio)* [w:] *Medieval Jewish Civilisation: An Encyclopedia*, ed. N. Roth, New York–London 2003, s. 416–418.
- Runciman S., *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 1–3, tłum. J. Schwakopf, Warszawa 1997.
- Runciman S., *Schizma wschodnia*, tłum. J. Gawroński, Warszawa 1963.
- Ruiz J.M., Soler A., *Ramon Llull in His Historical Context*, „Catalan Historical Review” 2008, vol. 1, s. 47–61.
- Sawicka A., *Drogi i rozdroża kultury katalońskiej*, Kraków 2007.
- Setton K.M., *The Papacy and the Levant (1204–1571)*, vol. 1: *The Thirteenth and Fourteenth Centuries*, Philadelphia 1976.
- Schein S., *Fideles crucis: The Papacy, the West, and the Recovery of the Holy Land 1274–1314*, Oxford 1991.
- Składanek B., *Historia Persji*, t. 2, Warszawa 2003.
- Stone G., *Ramon Llull and Islam* [w:] *A Companion to Ramon Llull and Lullism*, eds. A.M. Austin, M.D. Johnson, Leiden 2018, s. 119–145.
- Tolan J.V., *Saracens: Islam in the Medieval European Imagination*, New York 2002.
- Tolan J.V., *Sons of Ishmael: Muslims through European Eyes in the Middle Ages*, Gainesville 2008.
- Tusquets J., *Relación de Ramón Llull con san Ramón de Penyafort y con la orden de Santo Domingo*, „Escritos el vedat” 1977, t. 7, s. 177–195.
- Villalba i Vardena P., *Ramon Llull, escriptor i filòsof de la difèrenca*, Barcelona 2015.